

Kalendarium

● 3 października – Gościem posiedzenia Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S” był Janusz Śniadek. Przewodniczący odniósł się do działań rządu PO, który chce zmarginalizować, a nawet uniemożliwić działalność „Solidarności”. – Spór z rządem toczy się o fundamentalne wartości, o przesłanie idei, postulatów Sierpnia 1980 r. – mówił. Zdaniem Śniadka „Solidarności” będzie teraz zmuszona skupiać się na sprawach branżowych, zajmując się bieżącymi problemami. Podczas posiedzenia podjęto temat zatrudnienia. Tylko połowa zatrudnionych pracuje w oparciu o stałą umowę o pracę, 38 proc. na czas określony, rośnie liczba zatrudnionych „na czarno”. – Miejsce pracy jest największą wartością. Ludzie czują się już zdeminiowani i gotowi nawet na desperackie czyny – mówił szef „Solidarności”

● 6 października – Rada Krajowej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej NSZZ „Solidarności” przyjęła stanowisko, w którym udzieliła pełnego poparcia dla działań Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarności” Pracowników Ochrony Zdrowia w Częstochowie. Chodzi o spór zbiorowy mający na celu doprowadzenie do skutecznych rozstrzygnięć w zakresie wzrostu wynagrodzeń zasadniczych dla pracowników Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kontkiewicza. Rada Sekcji zadeklarowała pomoc dla wszelkich działań zmierzających do rozwiązania problemu, a przy braku realizacji postulatów NSZZ „Solidarności” zapowiedziała rozpoczęcie przygotowań do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w Częstochowie.

● 8 października – Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarności” w podkarpackim zakładzie PKP Cargo w Przemysłu zapowiada na 14 października protest przeciwko planowanym zwolnieniom w firmie. Do 2015 r. w skali całego kraju w wyniku restrukturyzacji pracę w spółce PKP Cargo może stracić nawet 6 tys. pracowników. Tylko w podkarpackiej spółce PKP Cargo w Przemysłu, która zatrudnia ok. 1600 osób, już od przyszłego roku może odejść 600 z nich. W ocenie związków zawodowych, takie działanie to próba osłabienia firmy. W ubiegłym roku na skutek restrukturyzacji z 42 zakładów PKP Cargo w kraju pozostało jedynie 16. Pracę straciło wówczas ok 8 tys. ludzi, z czego ponad 500 w Przemysłu. Tymczasem w planach kierownictwa spółki jest likwidacja kolejnych 6 zakładów Przemyska załoga nie wyklucza protestu głodowego. □

STRAJK WŁOSKI w handlu

7 października br. w Międzynarodowy Dzień Godnej Pracy – Rada Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarności” ogłosiła dniem solidarności z pracownikami handlu.

Tego dnia pracownicy niektórych sieci handlowych – Carrefoura, Bomi, Praktikera, Biedronki, Reala chcieli zwrócić uwagę na sytuację pracowników handlu a szczególnie na pogarszające się warunki pracy i płacowe w całym sektorze handlu w Polsce.

– Praca w handlu nie chroni już przed ubóstwem. Wielu pracowników całymi latami pracuje w niepełnym wymiarze czasu pracy na umowę na czas określony za coraz mniejsze wynagrodzenia. Bez wątpienia potrzebne są zmiany legislacyjne, które powinny zapobiec dalszej degradacji (patologii) prawa pracy – powiedział Alfred Bujara, Przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarności”

Związkowcy podkreślają, że wielu pracowników handlu jest niewłaściwie wynagradzanych. Występują przeciwko bardzo dużym dysproporcjom płacowym w branży pomiędzy kadrą kierowniczą a pracownikami. Wskazują, że koszty pracy ograniczane są również poprzez nakładanie na pracowników coraz to nowych obowiązków. Nie idą za tym jednak podwyżki.

– Każdy ma prawo do godnej pracy, a godna praca to taka, która pozwala na godne życie – wykonywana w dobrych warunkach i odpowiednio opłacana. Tymczasem większość kasjerek zarabia minimalne wynagrodzenie 1317 zł brutto. Bywa i gorzej. Niektóre panie są zatrudnione np. na sześć ósmych eta-



tu. Na rękę dostają więc ok. 750 zł – zaznacza Alfred Bujara.

Kolejnym, coraz większym problemem staje się również przysyłanie przez producentów czy dystrybutorów własnych pracowników, którzy wykładają towar i wypełniają inne obowiązki. To odbija się na pracownikach zatrudnionych w sklepach, którzy niezrędko są wówczas zwalniani.

W komunikacie prasowym Rady Sekcji czytamy: „Mamy nadzieję, że nasi pracodawcy wsłuchają się w głos swoich pracowników i poprawią warunki pracy i płacy w polskim handlu. Apelujemy również do ustawodawców o doprowadzenie do zmian legislacyjnych, które umożliwią powrót do stabilizacji zatrudnienia oraz poprawy warunków pracy i płacy.”

W trakcie akcji związkowcy rozdawali ulotki klientom supermarketów z prośbą o wsparcie postulatów protestujących. □

25 KRAJOWY ZJAZD DELEGATÓW

21 października br. we Wrocławiu rozpocznie się 25 Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarności”.

322 delegatów z całej Polski wybierze nowe krajowe władze NSZZ „Solidarności”: Komisję Krajową oraz jej przewodniczącego. 25 KZD zakończy trwające od grudnia 2009 r. wybory w Związku i rozpocznie nową kadencję 2010-2014. Organizatorem 25 Krajowego Zjazdu Delegatów jest Zarząd Regionu Dolny Śląsk. Zjazd odbędzie się w nowym Centrum Kongresowym w kompleksie Hali Stulecia przy ul. Wystawowej 1. □



Rząd łamie ustalenia

– Rząd zlekceważył porozumienie w sprawie wysokości przyszłorocznej wysokości minimalnego wynagrodzenia – uważa NSZZ „Solidarność”

Stanowisko w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia przyjęło 6 października br. prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

„Prezydium Komisji Krajowej wyraża swój protest i oburzenie zlekceważeniem przez rząd porozumienia w sprawie wysokości przyszłorocznej wysokości minimalnego wynagrodzenia minimalnego pomiędzy pracodawcami, związkami zawodowymi i przedstawicielami rządu //! zawartego w uchwale nr 41 Komisji Trójstronnej w wysokości 1408 PLN” – czytamy w stanowisku. Związkowcy wyliczyli, że po raz pierwszy od lat wynagrodzenie minimalne zmaleje wobec prognozowanej przyszłorocznej średniej płacy w całej gospodarce.

Prezydium Komisji Krajowej uważa, że rząd złamał również zeszlorzeczne ustalenia, w myśl których miał określić precyzyjny sposób podnoszenia wysokości minimalnego wynagrodzenia do 50 proc. płacy średniej.

– Po raz kolejny rząd zlekceważył porozumienie związków zawodowych i pracodawców. To pokazuje jak nie poważnie Donald Tusk traktuje partnerów społecznych i całą

komisję trójstronną. Rząd przyjmując płacę minimalną na poziomie absolutnego minimum kontynuuje linie wzrostu rozwarstwienia społecznego i uderza w najuboższych – mówi Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „S”

„Decyzja Rady Ministrów to kolejny dowód na znikomą rolę dialogu społecznego, który ma służyć niemal wyłącznie legitymizacji jedynie słusznych rozwiązań proponowanych przez rządzących. W praktyce – to kontynuacja polityki oszczędzania na najuboższych – piszą w swoim stanowisku przedstawiciele „S”. Poglębi to rozwarstwienie i zepchnie kolejne szeregi pracujących – nawet na pełnym etacie, w sferę ubóstwa.

Rządowa decyzja w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia oraz pozostałe plany dotyczące oszczędności budżetowych wpisują się niestety w politykę oszczędzania na najsłabszych i przerzucania kosztów kryzysu na tych, którzy go nie wywołali. Przypomnijmy, że w planach budżetowych na przyszły rok, rząd zaplanował, m.in. podwyżki VAT, zamrożenie kwoty wolnej od podatku czy zamrożenie progów dochodowych uprawniających do zasiłków z pomocy społecznej i świadczeń rodzinnych.

PROCES NAPRAWCZY HALEMBY

Zarząd Kompanii Węglowej przyjął uchwałę zatwierdzającą wnioski końcowe z prac specjalnego zespołu zajmującego się przyszłością kopalni Halemba-Wirek. – W 2011 roku musimy udowodnić, że Halemba-Wirek jest dobrą kopalnią i wierzę, że to się uda – powiedział Józef Kowalczyk, szef „Solidarności” w kopalni Halemba.

– Wydobywanie węgla powinno w przyszłym roku wynieść ponad 2 miliony ton, przy zatrudnieniu 2950 pracowników i wtedy przetrwamy. To niestety oznacza redukcję zatrudnienia. Obecnie kopalnia zatrudnia ponad 3300 pracowników na dole i ok. 1000 na powierzchni. Pożądany poziom zatrudnienia zostanie uzyskany głównie przez odejścia na emerytury pracowników, którzy już nabyli uprawnienia emerytalne – powiedział Kowalczyk.

– To trudna decyzja, ale nie było innego wyjścia, aby kopalnia przetrwała. Będziemy rozmawiać z pracownikami i wierzymy, że jeśli osiągniemy założone na 2011 rok wyniki, to kopalnia znów zacznie się rozwijać i będą przyjęcia do pracy – podkreślił szef zakładowej „S”.

Związkowcy przypominają, że żywotność kopalni oceniana jest na 70 lat, a złoża szacowane są na 195 mln ton.

Specjalny zespół zajmujący się przyszłością kopalni Halemba-Wirek pracował od lipca. Zarząd KW zatwierdził samodzielne funkcjonowanie kopalni. Z punktu widzenia załogi i związków zawodowych był to jedyny wariant, możliwy do zaakceptowania.

Likwidacja kopalni Halemba-Wirek była zapisana w projekcie „Strategii rozwoju i funkcjonowania Kompanii Węglowej na lata 2010-2015”, który był powodem ostrego konfliktu pomiędzy stroną związkową a zarządem spółki. 17 września spór zakończono podpisaniem porozumienia, na mocy którego niekorzystny dla pracowników projekt strategii trafił do kosza. Tym samym wciąż obowiązuje strategia, która powstała w 2007 roku, a ten dokument nie przewiduje likwidacji kopalni.

Pożegnanie Miecia

5 października, pożegnaliśmy naszego Kolegę i Przyjaciela Mieczysława Chełmińskiego, który zmarł 29 września. O 9 rano w Gdańskiej Bazylice św. Brygidy odbyła się msza pogrzebowa.

– Żegnamy

człowieka „Solidarności”, człowieka, który poświęcił jej swoje życie. Ja także pamiętam Pana Miecia. Kiedy pomagał w organizacji różnych uroczystości w kościele, zawsze mówił do mnie: „Niech ksiądz się nie martwi, my to załatwimy. Proszę zająć się sprawami ważniejszymi” – wspominał proboszcz Bazyliki św. Brygidy, ks. Ludwik Kowalski.

Na ostatnie spotkanie z Mieciem oprócz rodziny, przyszło wielu jego przyjaciół i ludzi „Solidarności”. Wspominał go Janusz Śniadek, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”. – Twoje życie było świadectwem, że jest jedna „Solidarność”. Zasmuciłeś nas wszystkich, rodzinę, przyjaciół. A przecież to nie w Twoim stylu.



Teraz nie żartujesz, nie rozweselasz nas rozmową. Brak nam Twojej ręki podtrzymującej sztandar „Solidarności”. W sensie symbolicznym i dosłownym – mówił Śniadek.

Potem rodzina i przyjaciele pojechali do Śliwic, gdzie został pochowany Mieciu. Nad grobem wspominał go Krzysztof Dośla, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”. – Drogi przyjacielu, Mieciu. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało. Byłeś zawsze dobrym kolegą, przyjacielem. Nigdy nikomu nie odmówiłeś pomocy. Nie chcę mówić „żegnaj Mieciu”, wolę powiedzieć „do widzenia”, bo kiedyś na pewno się spotkamy.

LICZBY TYGODNIA

- 16,1 proc. emerytur mieści się w przedziale od 1200 do 1400 zł. Tej wysokości emerytur dostaje najwięcej Polaków. Natomiast 10,6 proc. emerytów dostaje od 800 zł do 1000 zł., a 4 proc. otrzymuje poniżej 700 zł. (ZUS)
- 21,3 proc. – taki odsetek wśród zarejestrowanych bezrobotnych stanowią ludzie młodzi, w wieku od 19 do 24 lat.